

Ksiądz Bosko z Neapolu.

Oratorium tysiąca umiejętności

written by Redaktor strony | 12 stycznia, 2024

Początki obecności salezjańskiej w Neapolu sięgają samego księdza Bosko; Neapol był najbardziej wysuniętym na południe miastem odwiedzionym przez księdza Bosko między 29 a 31 marca 1880 roku. Przy tej okazji Kksiądz Bosko celebrował Eucharystię w kościele św. Józefa przy Via Medina, w asyście małego ministranta o imieniu Peppino Brancati. Kilka lat później neapolitański chłopiec udał się na Valdocco do księdza Bosko i stał się pierwszym salezjaninem z południowych Włoch; dom rodzinny w Torre Annunziata również został mu poświęcony.

W peryferyjnej dzielnicy Doganella synowie księdza Bosko rozpoczęli swoją działalność w 1934 r. w ubogich pomieszczeniach, które były niewystarczające, aby pomieścić dużą liczbę młodych ludzi, którzy gromadzili się wokół nich.

Dwadzieścia lat później, po przejściu straszliwej burzy wojennej, w 1954 r. salezjanie rozpoczęli prace nad dużym dziełem, które istnieje do dziś, zbudowanym dzięki znacznemu wkładowi prywatnych dobroczyńców i organizacji.

W dniu 28 maja 1959 r. został on zainaugurowany przez prezydenta Republiki Giovanniego Gronchiego. W setną rocznicę śmierci księdza Bosko, 21 października 1988 r., Przełożony Generalny ks. Egidio Viganò zainaugurował Centrum Społeczne „Don Bosco”, dzięki któremu Dzieło zostało przeprojektowane zgodnie z potrzebami czasów i dynamiczną wiernością Założycielowi.

Dzisiaj dzieło księdza Bosko w Neapolu prezentuje się jako dynamiczna rzeczywistość otwarta na terytorium, która, wychodząc od charyzmatu Świętego Młodzieży odpowiada na nowe ubóstwo edukacyjne obecne w mieście.

Neapol jest pięknym i złożonym miastem, które generuje złożone problemy, i właśnie z tego powodu nasz dom salezjański zorganizował się w sposób wyrazisty, odpowiadając jednak na proste kryterium jednoczące: kryterium oratoryjne, Oratorium tysiąca umiejętności!

Dom, który przyjmuje

Z biegiem lat salezjanie byli w stanie na nowo odkryć powołanie do przyjmowania, od dużych szkół z internatem z lat 60. po wspólnoty rodzinne, struktury bardziej przyjazne dzieciom z indywidualnymi projektami edukacyjnymi.

W naszym domu mamy ich trzy! Pierwszą z nich jest wspólnota rodzinna „Il Sogno” (Marzenie), prowadzona przez salezjańskie APS [Stowarzyszenie Promocji Społecznej - przyp. tłum.] „Piccoli Passi grandi sogni” (Małe kroki, wielkie marzenia), założona w 2007 roku. W ciągu 15 lat swojego istnienia przyjęła 120 młodych ludzi, głównie z Neapolu i prowincji, zarówno z oddziałów karnych, jak i przysyłanych przez administrację publiczną. W 2017 r. Neapol doświadczył sytuacji kryzysowej związanej z przybyciem uchodźców i salezjanie zareagowali: narodziła się wspólnota dla nieletnich cudzoziemców bez opieki „Il Ponte” (Most). Są to dzieci, które musiały stawić czoła niekończącym się podróżom pośród tysięcy niebezpieczeństw, aby dotrzeć do Europy. Dla większości z nich Libia była najbardziej traumatycznym etapem. Ale to nie wszystko... w 2018 roku, w obliczu dramatycznej sytuacji nieletnich porzuconych na ulicach, zwłaszcza w rejonie dworca, powstał oddział interwencji kryzysowej „La zattera” (Tratwa). Jest to całodobowe pogotowie opiekuńczo-wychowawcze, do którego policja, pracownicy socjalni lub obywatele zawsze mogą się zwrócić, aby zapewnić dach nad głową, posiłek, ubrania, ale przede wszystkim szansę na nowy początek. Przez te dwie społeczności przewinęło się ponad 250 młodych ludzi z 32 krajów świata! Wśród historii odzyskania i odrodzenia tych młodych ludzi chciałbym opowiedzieć historię Mustafy, 17-latka z Somalii. Został znaleziony przez policję leżąc na ziemi na dworcu centralnym. Pamiętam wieczór, kiedy przybył do portierni naszego ośrodka w towarzystwie pracownika socjalnego, powitany przez Pietro i ks. Vanni. Wyglądał na przerażonego, ale przede wszystkim zauważyłem, że nie mógł chodzić; w libijskich więzieniach złamali mu biodro. Minęły trzy lata, a Mustafa ukończył z nami gimnazjum, przeszedł operację, a teraz chodzi całkiem dobrze; zapisał się na pierwszy rok naszego Centrum Kształcenia Zawodowego. Za każdym razem, gdy go widzę, wracam myślami do tamtego wieczoru w portierni i myślę o cudach księdza Bosko.

Szkoła, która budzi do życia

Ksiądz Bosko mawiał, że jego chłopcy mają „inteligencję w rękach”, co tym bardziej odnosi się to do młodzieży neapolitańskiej. Neapol jest jednak również miastem we Włoszech o najwyższym wskaźniku przedwczesnego zakończenia nauki. Jak możemy walczyć z przedwczesnym ukończeniem nauki, wykorzystując inteligencję neapolitańskich dziewcząt i chłopców? Kursy zawodowe! W 2018 roku zainaugurowaliśmy nowe Centrum Kształcenia Zawodowego wraz z innymi partnerami, którzy podzielają tę wielką misję edukacyjną: Fundacją „San Gennaro”, Fundacją „Franca i Alberto Riva”, Stowarzyszeniem „Imparare e fare”,

Spółdzielniami „il Millepiedi”, „Cometa Formazione”. Narodziła się Szkoła Czynu: innowacyjna, piękna instytucja, która koncentruje się na edukacji i relacjach z firmami. Dzięki dwóm kursom „operator systemów i usług logistycznych” oraz „operator napraw pojazdów samochodowych” dajemy konkretną odpowiedź lokalnym młodym ludziom.

Oprócz tych dwóch zorganizowanych trzyletnich kursów, Oratorium tysiąca umiejętności oferuje wiele warsztatów, w których można ćwiczyć, eksperymentować, uczyć się zawodu, znaleźć swój własny świat w świecie: warsztat pizzerii „Anem e Pizza”, warsztat fryzjerski „Cap Appost”, centrum „Le Ali” z możliwością zdobycia kwalifikacji kucharza, kelnera i barmana, zespół muzyczny „Don Bosco”, który oferuje młodym ludziom możliwość nauki i gry na instrumencie oraz wiele innych możliwości, wiele innych zawodów.

Kościół, który ewangelizuje

Nasza wspólnota salezjańska animuje parafię pw. Św. Jana Bosko w dzielnicy Amicizia. Jest to obecność ewangelizacyjna na obszarze, który widzi w nas, salezjanach, punkt odniesienia, stałą obecność, która towarzyszy we wszystkich okresach życia i wszystkich sytuacjach życiowych, biorąc pod uwagę, że nasza wspólnota troszczy się również o opiekę duszpasterską nad szpitalem św. Jana Bosko.

Centralnym momentem życia oratoryjnego jest modlitwa podczas salezjańskiego słówka, kiedy wszystkie sektory i wszystkie projekty zatrzymują się, aby poświęcić kilka minut na dialog z Bogiem, używając prostych słów bliskich codziennemu życiu. W ten sposób dzieci, które uczęszczają do świetlicy, warsztaty edukacji ulicznej, projekty terytorialne ze szkołami, chłopcy w szkółce piłkarskiej i chłopcy, którzy swobodnie wchodzi do oratorium, rozpoznają, że należą do tej samej wielkiej rodziny salezjańskiej. „Wezwanie” księdza Michele do modlitwy o godzinie 17.30 stanowi istotny obrzęd edukacyjny dla naszej pracy, ponieważ edukacja również potrzebuje swoich obrzędów!

Podwórko, na którym spotykamy się jako przyjaciele

Podwórko jest geograficznym i charyzmatycznym centrum naszej pracy. Instytut „Don Bosco” ma piękny i przestronny dziedziniec z wieloma boiskami, dużym portykiem, plac zabaw. Ta przestrzeń jest tym cenniejsza, że znajduje się w części miasta, w której nie ma miejsca przeznaczonego dla młodzieży, która często jest zmuszona do pozostawania na ulicach ze wszystkimi związanymi z tym niebezpieczeństwami. Wciąż pamiętam pewne słoneczne popołudnie na

dziedzińcu, kiedy przybyła matka, prawie ze łzami w oczach, zostawiając swoje dzieci w oratorium, mówiąc: „dzięki Bogu, że jesteście tu wy, salezianie”. Kilka minut wcześniej na pobliskim placu mała dziewczynka spacerująca z babcią została trafiona kulą. Świadomi tego, że sami nie możemy edukować, stworzyliśmy sieć współpracy z innymi instytucjami w okolicy, rodziną, szkołą, służbami socjalnymi, parafiami, stowarzyszeniami.

Podwórko jest codziennie uczęszczane przez setki dzieci i dziesiątki wychowawców, którzy czynią z niego przestrzeń edukacyjną do spotkań w gronie przyjaciół. Sport otwarty dla wszystkich pozwala nam zaangażować setki chłopców i dziewcząt z ich rodzinami.

Z biegiem lat jestem coraz bardziej przekonany, że ksiądz Bosko ze swoim stylem wychowawczym, swoją miłością i dobrocią ma tak wiele do zaoferowania Neapolowi, ale także, że Neapol ze swoim pięknem, swoim blaskiem wzbogaca księdza Bosko, czyni go bardziej lubianym, bardziej wartościowym!

Fabio Bellino